

EUGENIUSZ WIŚNIEWSKI

BRACTWA RELIGIJNE NA ZIEMIACH POLSKICH W ŚREDNIOWIECZU

Jedną z ważnych form życia religijnego ludzi w okresie średniowiecza stanowiły stowarzyszenia religijne zwane bractwami. Ich rozwój i działalność na gruncie polskim nie doczekały się dotychczas systematycznych i pogłębionych studiów. Wśród prac orientujących w ogólnym ich rozwoju na interesującym nas terenie wymienić można, obok bogatego w informacje artykułu S. Chodyńskiego z r. 1873 w *Encyklopedii kościelnej* M. Nowodworskiego, jedynie opublikowany w ubiegłym roku artykuł B. Kumora, poświęcony kościelnym stowarzyszeniom świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym, dający usystematyzowany i w szerokim kontekście porównawczym potraktowany przegląd działających tu m. in. bractw religijnych z wyjątkiem bractw kapłańskich. Podobne opracowania posiadamy dla niektórych terenów polskich. Dla Pomorza Zachodniego zestawienia informacji źródłowych o poszczególnych bractwach, wraz z krótką ich charakterystyką, dokonał H. Heyden; dla diecezji poznańskiej — J. Nowacki. Bractwom kościelnym na Warmii poświęcił nieco uwagi G. Matern, kładąc nacisk nie tyle na uchwycenie wszystkich organizacji brackich, co na charakterystykę ich założeń, struktury i działalności. Pewne zainteresowanie w literaturze wzbudziły również pewne typy bractw. Wymienić tu trzeba, daleki od wyczerpania problematyki, artykuł poświęcony bractwom kapłańskim na Warmii, bractwom ubogich na tym samym terenie oraz bractwom literackim w diecezji chełmińskiej, a także nie opublikowane dotychczas prace: W. Raczkowskiego o bractwach kapłańskich w zachodniej Wielkopolsce oraz J. Piroga — poświęcona bractwom różańcowym w Polsce. H. Schaffer zajął się w obszernym studium bractwem NMP w Raciborzu, rozpatrując jego rozwój na szerokim tle przemian społecznych i religijnych. Podobnie jednemu tylko bractwu poświęcone są nie opublikowane dotychczas prace M. K. Ryk o bractwie Św. Urszuli w Krakowie oraz J. Alberskiego o średniowiecznym bractwie literackim NMP w Pilźnie¹.

¹ S. Chodyński, *Bractwo*, [W:] *Encyklopedia kościelna*, t. II, Warszawa

Ostatecznie wypada stwierdzić, że problematyka bractw religijnych w Polsce średniowiecznej została w niewielkim tylko stopniu zbadana. Dla większości ziem polskich brak systematycznej kwerendy źródłowej, która pozwoliłaby uchwycić pełniej dynamikę ich rozwoju na różnych terenach; brak też studiów nad ich złożoną rolą społeczną, różnorodnymi funkcjami i zasięgiem ich społecznego oddziaływania. Nie pretendując do wyczerpania, tym bardziej zaś do rozwiązania skomplikowanej często problematyki, pragniemy poniżej zwrócić uwagę na główne aspekty rozwoju organizacji brackich na ziemiach polskich, od czasu ich pojawienia się aż po okres reform trydenckich. Chcemy więc zarysować dynamikę ich rozwoju, tak jak pozwala na to obecny stan badań, przedstawić różne ich kategorie, ich organizację oraz rolę, jaką odgrywały w społeczności parafialnej. Ponieważ organizacje brackie były zjawiskiem powszechnym w całej Europie średniowiecznej, na grunt polski zaś przeniknęły pod wpływem stosunków zachodnich, wydaje się celowe zarysowanie na wstępie ich rozwoju poza Polską, zwłaszcza zaś na zachodzie Europy.

POCZĄTKI ORGANIZACJI BRACKICH I ICH ROZWÓJ NA ZACHODZIE ²

Bractwa religijne początkami swymi sięgają już starożytności chrześcijańskiej, w której spotykamy specjalne grupy ludzi, tzw. „fossores” lub

1873, (wyd.) M. Nowodworski, s. 551—577; B. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*, „Prawo Kanoniczne”, R. 10 (1967), nr 1—2, s. 289—356; H. Heyden, *Kirchengeschichte Pommerns*, t. I, Köln-Braunsfeld 1957, wyd. 2, s. 158—164; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. II: *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964, s. 737—753; (G.) Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften im Ermland*, „Pastoralblatt für die Diözese Ermland”, R. 48 (1916), s. 5—10, 17—23, 40—42, 47—50, 72—74; 49 (1917), s. 42—46; [brak autora], *Die Priesterbruderschaften im Ermland*, „Pastoralblatt für die Diözese Ermland”, 14 (1882), s. 91—95, 97—101; (G.) Matern, *Die Elendenbruderschaften im Ermland*, „Pastoralblatt für die Diözese Ermland”, R. 38 (1906), s. 17—21; A. Mańkowski, *Bractwa literackie w diecezji chełmińskiej*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 5 (1922), s. 188—197. W. Raczkowski, *Konfraternie duchownych w wielkopolskiej części diecezji poznańskiej w okresie przedtrydenckim (XV i XVI w.)*, Lublin 1966 maszynopis, Zakład Historii KUL; J. Piróg, *Geneza i rozwój bractw różańcowych w Polsce do r. 1604*, Lublin 1966, maszynopis, Archiwum KUL, sygn.: Teol. mgr 126; H. Schaffer, *Geschichte einer schlesischen Liebfraueugilde seit dem Jahre 1343*, Ratibor 1883; M. K. Ryk, *Bractwo Św. Urszuli w Krakowie*, Lublin (1966), Zakład Historii KUL; J. Alberski, *Średniowieczne bractwo literackie NMP w Pilźnie na tle bractw literackich w Polsce*, Tarnów 1961, Archiwum KUL, sygn.: Teol. mgr 74.

² Zagadnienie to przedstawiono w oparciu o następujące prace: H. Durand, *Confrérie*, [W:] *Dictionnaire de Droit Canonique*, t. IV, Paris 1949, kol. 128—176.

„lecticarii”, poświęcających się grzebaniu chrześcijan w katakumbach. Od początku V w. powstają, zwłaszcza wśród kleru, zespoły tzw. „parabolani”, roztaczających szczególną troskę nad chorymi, obok nich zaś od IV w. rozwijają się na Wschodzie stowarzyszenia wiernych pod nazwą „spoudaei” i „philopones”, których członkowie, żyjąc normalnie w świecie, praktykowali gorliwiej niż reszta chrześcijan.

Na Zachodzie ruch bracki wyrósł z praktykowanego wśród mnichów benedyktyńskich zwyczaju łączenia się poszczególnych domów zakonnych we wspólnoty, zobowiązujące się wspierać nawzajem modlitwą. Ta forma bractw, propagowana zwłaszcza przez Bedę i św. Bonifacego, rozpowszechniła się w epoce karolińskiej. W ślad za klasztorami poszedł niebawem kler świecki, który od VIII w. zaczął także tworzyć wspólnoty brackie; członkowie ich zobowiązywali się do modlitw w określonych intencjach. Do udziału w tych wspólnotach modlących się przyjmowano również ludzi świeckich, zasłużonych dla klasztoru, którzy w drodze zapisów majątkowych pragnęli zapewnić sobie udział w modlitwach brackich. W ten sposób wspólnoty te ogromnie się rozrastały, obejmując wiele tysięcy osób. Ten typ związków brackich utrzymywał się przez całe średniowiecze. Niezależnie od tych grup brackich, związanych głównie z klasztorami, możemy obserwować tworzenie się wśród ludzi świeckich pewnych grup, których członków, obok idei wzajemnej pomocy w sprawach duchowych i materialnych, łączył pewien wspólny cel. W IX w. bractwa te były już dobrze ugruntowane, posiadając własną organizację. Z punktu widzenia stawianych sobie przez nie celów możemy wyróżnić wśród nich kilka kategorii. Powstawały więc bractwa dewocyjne, kładące duży nacisk na częste i uroczyste praktyki religijne, a w związku z tym troszczące się o budowę i utrzymanie kościołów; bractwa charytatywne, których członkowie poświęcali się opiece nad chorymi lub też specjalnie grzebaniu zmarłych. Wśród nich szczególnie doniosłą rolę odgrywały bractwa szpitalnicze, które w XI—XII w. przejęły w swe ręce zarząd „hospicjów”, związanych dotychczas głównie z klasztorami. Szczególną postać stanowiły bractwa zajmujące się budową i naprawą mostów, tak bardzo potrzebnych w ówczesnych warunkach komunikacyjnych. W związku z szerzącymi się w XII w. herezjami powstały na terenach po-

G. Le Bras, *Esquisse d'une histoire des confréries*, [W:] *Etudes de sociologie religieuse*, t. 2, Paris 1956, s. 418—422; tenże, *Les confréries chrétiennes. Problèmes et propositions*, [W:] *Etudes de sociologie religieuse*, t. 2, Paris 1956, s. 423—462; H. Leclercq, *Confréries*, [W:] *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, t. III, cz. 2, Paris 1914, s. 2553—2560; J. Duhr, *La confrérie dans la vie de l'Église*, „Revue d'Histoire Ecclésiastique”, 35 (1939), nr 3, s. 437—478; J. Kłoczowski, *Wspólnoty chrześcijańskie. Grupy życia wspólnego w chrześcijaństwie zachodnim od starożytności do XV wieku*, Kraków 1964, s. 237—246.

łudniowej Francji i północnych Włoch specjalne organizacje brackie dla zwalczania ruchów innowierczych. Inną kategorię stanowiły rozwijające się od XI w. bractwa pokutnicze, których członkowie praktykowali sposób życia, obowiązujący publicznych grzeszników. Najliczniejszy jednak rodzaj bractw w wiekach średnich stanowiły te, które powstały w związku z organizacjami zawodowymi — cechami. Obok spraw produkcyjnych regulowały one również życie swych członków, w sposób zbliżony do innych organizacji brackich. Już w XI—XII w. różnego rodzaju organizacje brackie stały się na Zachodzie zjawiskiem powszechnym, szczególnie jednak intensywnie rozwijały się w stuleciach późniejszych, zwłaszcza w XIV—XV w., zdoławszy w tym czasie skupić w swych szeregach większość chrześcijan.

POCZĄTEK I ROZWÓJ ORGANIZACJI BRACKICH NA ZIEMIACH POLSKICH

W Polsce spotykamy się w XII w. ze zjawiskiem przyjmowania przez niektóre klasztory zasłużonych wobec nich osób do duchowego związku ze wspólnotą klasztorną, uprawniającego do partycypowania w modlitwach i innych dobrach duchowych danego klasztoru. Wspólnota klasztorna bywała w tym przypadku określana mianem „fraternitas”, zaś w odniesieniu do osób, dopuszczonych do korzystania z dóbr duchowych stwierdzono, że są przyjmowane „in fraternitatem”, przy czym przyjmowano nie tylko pojedyncze osoby, ale całe domy zakonne³. Bractwo tego rodzaju istniało przy klasztorze benedyktynów w Lubiniu już w początkach XII w., a w końcu tegoż stulecia uchwytnie jest również przy klasztorze bożogrobców w Miechowie. W późniejszym okresie istnienie jego możemy stwierdzić również przy innych domach zakonnych, a także przy niektórych kościołach katedralnych a nawet parafialnych⁴. Wspólnoty te, poza nazwą oraz pewną ideą wzajemnej miłości braterskiej, nie posiadały niczego wspólnego z późniejszymi bractwami, stanowiącymi grupę ludzi, posiadających własną organizację, odrębną osobowość prawną, związanych więzami różnorodnych praw i obowiązków⁵. Początki tych

³ B. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia świeckich*, s. 297; S. Kuraś, *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej* (dalej cyt.: ZDDK), cz. II, maszynopis: dok. z 9 II 1426 r.: Jan prepozyt i konwent klasztoru Bożego Ciała na Kazimierzu przyjmują do braterstwa Jana opata i konwent klasztoru cystersów w Mogile; or. Kraków, klasztor Bożego Ciała, nr 60. Pragnę złożyć w tym miejscu wyrazy podziękowania dr S. Kurasiowi za udostępnienie mi nie opublikowanych jeszcze dokumentów.

⁴ B. Kumor, op. cit., s. 297—298.

⁵ Patrz niżej.

właściwych organizacji brackich na ziemiach polskich nie sięgają wstec poza wiek XIII. W tym okresie bowiem możemy stwierdzić pojawienie się u nas pierwszych, bardzo nielicznych jeszcze organizacji: bractw szpitalnych w Środzie Śląskiej (1245), Ziębicach (ok. 1250) i Bolkowie na Śląsku (1298/1315)⁶, bractwa kapłańskiego w Kołobrzegu (1267)⁷, NMP w Krakowie — w XIII⁸. Nieco większego rozmachu rozwój ten nabiera w w. XIV, punkt ciężkości przypada jednak dopiero na wiek XV⁹.

W obecnym stanie badań trudno wyrobić sobie bardziej uzasadniony pogląd na liczebność organizacji brackich w interesującym nas okresie. Bardziej systematyczną kwerendę w tym zakresie przeprowadzono bowiem dotychczas jedynie w odniesieniu do Pomorza Zachodniego, diecezji poznańskiej oraz częściowo Warmii, dla pozostałych natomiast terenów dysponujemy jedynie mniej lub bardziej przypadkowymi informacjami.

Na Pomorzu Zachodnim według zebranych przez H. Heydena materiałów w okresie od XIV do początków XVI w. uchwytnych jest około 185 różnych organizacji brackich¹⁰. W diecezji poznańskiej, obejmującej podobną liczbę parafii co Pomorze Zachodnie (ok. 700)¹¹, J. Nowacki stwierdził istnienie w tym czasie około 49 bractw, przy czym wszystkie one są wzmiankowane począwszy od XV w.¹² Cyfry te nie uwzględniają oczywiście bractw cechowych. Jeśli przyjmiemy, że zestawienie dla diecezji poznańskiej jest znacznie mniej dokładne aniżeli dla kamieńskiej,

⁶ B. Kumor, op. cit., s. 298, 320. Autor wymienia również bractwo szpitalne na Pomorzu Zachodnim w Strzałowie w r. 1256. Naszym zdaniem cytowany dokument stwierdza istnienie tu jedynie szpitala — Pommersches Urkundenbuch, t. II, Stettin 1881, (wyd.) R. Prümers, nr 625, s. 32—33.

⁷ H. Heyden, *Kirchengeschichte Pommerns*, t. I, s. 161.

⁸ P. Pękalski, *Historyczne podanie o bractwach, które od najdawniejszych czasów wywodzą swoje istnienie przy kościołach w stołecznym mieście Krakowie*, [W:] „Pamiętnik Towarzystwa Dobroczyńności Krakowskiego”, Kraków 1868, s. 38—39. Autor zwraca uwagę, że bractwo przy kościele Św. Marka nie mogło powstać przed r. 1257, gdyż fundacja tutejszego klasztoru miała miejsce dopiero w początkach drugiej połowy XIII w., por. J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, [W:] *Kościół w Polsce*, t. I, Kraków 1968, s. 444—445. Kościół tutejszy istniał jednak już wcześniej, nie można więc zupełnie wykluczyć możliwości wcześniejszego istnienia przy nim bractwa; por. J. Muczkowski, *Bractwa jezuickie i akademickie w Krakowie*, Kraków 1845, s. 36; K. Hoszowski, *Zywoć Andrzeja Zawiszy Trzebieckiego biskupa krakowskiego i księcia siewierskiego*, Kraków 1861, s. 188—189; B. Kumor, op. cit., s. 298; E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, [W:] *Kościół w Polsce*, t. I, Kraków 1968, s. 359.

⁹ H. Heyden, op. cit., s. 159 nn; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. II, s. 737 nn.

¹⁰ H. Heyden, op. cit., s. 158—164, 165—169.

¹¹ E. Wiśniewski, op. cit., s. 272—273.

¹² J. Nowacki, op. cit., s. 737 nn.

obejmującej obszar Pomorza Zachodniego, to dysproporcja w liczbie bractw, występujących na obu terenach, pozostanie znaczna. Zdaje się ona wskazywać na terytorialne zróżnicowanie w skupieniu organizacji brackich. Wydaje się, że duże skupienie ich istniało na Warmii, gdzie rozpowszechnione były bractwa ubogich, a prawdopodobnie także bractwa kapłańskie. Te ostatnie w większej liczbie uchwytnie są również w diecezji krakowskiej i wrocławskiej (patrz niżej). Dla innych terenów Polski nie jesteśmy w stanie określić zagęszczenia organizacji brackich. Możemy co najwyżej stwierdzić mniej lub bardziej czyste występowanie różnych ich rodzajów.

Wśród różnorodnych organizacji brackich możemy wyróżnić kilka zasadniczych typów, różniących się składem społecznym, stanowym lub zawodowym, bądź też stawianymi sobie celami. Nosiły one różne nazwy, bądź religijne, urabiane od imion osób świętych względnie tajemnic wiary, bądź też od charakteru społecznego przeważającej części członków, wreszcie od specyfiki celów czy cech organizacyjnych. Spotykamy więc bractwa pod wezwaniem Matki Bożej w różnych odmianach: NMP, Wniebowzięcia NMP itp., świętych, Bożego Ciała, różańca św. itp., bractwa cechów rzemieślniczych — sukienników, szewców, bartników, tra-garzy itp., bractwa kapłańskie — altarystów, plebanów — na pewnych terenach określanym mianem kaland, wreszcie bractwa szpitalnicze. Niekiedy to samo bractwo nosiło różne nazwy, np: bractwo kapłańskie lub szpitalnicze pod określonym wezwaniem.

Wśród bractw o nazwach tylko religijnych, które ze względu na znaczny stopień nasilenia w nich praktyk religijnych można by określić mianem dewocyjnych¹³, na czoło wysuwają się bractwa o wezwaniach maryjnych. Pierwsze bractwo w Krakowie, powstałe przy kościele Św. Marka w XIII w.¹⁴ nosiło wezwanie NMP, drugie zaś, powstałe w tym samym mieście w czasach Kazimierza Wielkiego przy kościele NMP, poświęcone było Wniebowzięciu NMP¹⁵. W XIV w. na terenie Małopolski bractwa pod wezwaniem NMP spotykamy jeszcze w kilku ośrodkach miejskich¹⁶. W diecezji kamieńskiej istniało ich przed reformą około 30¹⁷. Pojedyncze wzmianki o bractwach pod tym wezwaniem posiadamy

¹³ Patrz B. Kumor, op. cit., s. 294, 349.

¹⁴ Por. przyp. 8.

¹⁵ K. Hoszowski, op. cit., s. 188—189; P. Pękalski, op. cit., s. 40.

¹⁶ B. Kumor, op. cit., s. 331—332.

¹⁷ H. Heyden, op. cit., s. 143.

również z terenu Śląska¹⁸, Wielkopolski¹⁹, Warmii²⁰, a znane nam ich liczby niewątpliwie nie są kompletne. Duży odsetek, jeśli nie większość, tych bractw nosił też nazwę bractw literackich²¹, wywodzącą się stąd, iż zrzeszały w swych szeregach m. in. ludzi, posiadających pewną znajomość łaciny i stąd mogących recytować i śpiewać psalmy w czasie nabożeństw brackich²². Na przełomie XV/XVI w. zaczyna upowszechniać się szerzone przez dominikanów bractwo różańcowe. W tym czasie spotykamy je na Śląsku, we Wrocławiu (1481) i kilku innych miejscowościach²³, a także w kilku miejscowościach Pomorza Zachodniego²⁴ — w Brodnicy w diecezji chełmińskiej²⁵, w Nieszawie w diecezji wrocławskiej²⁶, a także we Lwowie²⁷. Słyszymy również o nich na Warmii²⁸. Jest prawdopodobne, że już w XV w. działały przy klasztorach karmelitańskich, istniejących wówczas w Krakowie, Poznaniu, Bydgoszczy, Jaśle, Gdańsku, bractwa Szkaplerza Św., choć bezpośrednich dowodów na to nie posiadamy²⁹.

Z innych bractw dewocyjnych wymienić można bractwo Bożego Ciała, którego istnienie przy kościele pod tym samym wezwaniem na Kazimierzu w Krakowie możemy stwierdzić w r. 1347. W drugiej połowie XV w. spotykamy je w Koronowie, w diecezji chełmińskiej, zaś w XV w. w Środzie i Górze na Śląsku³⁰, w Ornetach (Wormiditt) na Warmii³¹ oraz w wielu miejscowościach Pomorza Zachodniego³². Znacznie rzadziej można spotkać w interesującym nas okresie bractwa dewocyjne pod innymi wezwaniami³³.

¹⁸ Racibórz (r. 1343) — H. Schaffer, *Geschichte einer schlesischen Liebfraueugilde*, s. 9.

¹⁹ Poznań — kościół Św. Marii Magdaleny (r. 1453), Wschowa (r. 1454), Święciechów (r. 1463) — J. Nowacki, op. cit., s. 745.

²⁰ G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften*, s. 6; Elbląg (r. 1334).

²¹ B. Kumor, op. cit., s. 331; H. Schaffer, op. cit., s. 9, 12, 15, 95 nn.

²² J. Nowacki, op. cit., s. 746; B. Kumor, op. cit., s. 331.

²³ B. Kumor, op. cit., s. 352—353; J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII—XIV wieku*, Lublin 1956, s. 268.

²⁴ H. Heyden, op. cit., s. 159.

²⁵ *Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928, s. 82.

²⁶ *Monumenta Historica Dioeceseos Wladislaviensis*, t. II, Wladislaviae 1882, s. 122; por. J. Piróg, *Geneza i rozwój bractw różańcowych*, s. 119.

²⁷ (r. 1487) — J. Piróg, op. cit., s. 119.

²⁸ G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften*, s. 6.

²⁹ B. Panek, *Dzieje Bractwa Szkaplerza Św. przy kościele oo. karmelitów w Krakowie na Piasku do końca XVII wieku*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 10 (1963), z. 3, s. 42—47.

³⁰ B. Kumor, op. cit., s. 350.

³¹ G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften*, s. 6.

³² H. Heyden, op. cit., s. 59 — wymienia je w 23 miejscowościach.

³³ Ibidem, s. 59—60; G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften*, s. 6.

Jak więc widać, w omawianym okresie bractwa dewocyjne rozwinęły się u nas w niewielkim stopniu, koncentrując się głównie, jeśli nie wyłącznie, w ośrodkach miejskich. Wyjątek stanowiła diecezja kamieńska, w której liczba uchwytnych w tym czasie bractw tego typu wysuwa się zdecydowanie na czoło, osiągając liczbę około 91³⁴. Wynikało to zapewne ze ściślejszych jej kontaktów z zachodem Europy, gdzie rozwój organizacji brackich był, jak zwrócono na to uwagę, niezwykle silny.

Do bractw, których nazwy podkreślają społeczny, stanowy lub zawodowy charakter, należą bractwa ubogich, bractwa kapłańskie oraz bractwa rzemieślnicze.

Bractwa ubogich zrzeszały w swych szeregach najniższe, jak się wydaje, warstwy społeczne³⁵, zarazem uczulone na nędzę społeczną starały się często roztoczyć opiekę nad ubogimi, zwłaszcza obcymi przybyszami, potrzebującymi pomocy i wsparcia. Przez miasta ówczesne, zwłaszcza położone przy drogach handlowych, przewijali się kupcy, wędrujący rzemieślnicy, pielgrzymi, którzy nieraz wskutek choroby czy innych wypadków losowych popadali w trudną sytuację. Niewątpliwie i wśród miejscowej ludności nie brak było różnego rodzaju biedoty. Dla zapewnienia im pomocy budowano niekiedy specjalne hospicja, utrzymywane przez członków bractwa. Troszczyli się oni również o zapewnienie zmarłym, zwłaszcza bezdomnym, chrześcijańskiego pogrzebu³⁶.

W diecezji kamieńskiej w okresie od XIV w. do czasów reformacji uchwytnych jest w źródłach około 45 bractw tego typu³⁷, w diecezji poznańskiej w XV w. i początkach XVI w. — około 26³⁸, na Warmii spośród istniejących tu w tym czasie 12 miast, tylko w trzech nie można stwierdzić ich istnienia³⁹. Trzeba zwrócić uwagę, że wizytacja biskupa warmińskiego Kromera z r. 1572 wymienia je również w niektórych parafiach wiejskich⁴⁰. Zważywszy zaś, że reformacja nie była okresem sprzyjającym tworzeniu organizacji brackich, jest prawdopodobne, że początki ich sięgają czasów wcześniejszych. Głównym celem powstających tu po wsiach bractw było w tym czasie, jak się wydaje, wzajemne wspieranie się w załatwianiu spraw pogrzebowych⁴¹. Bractwa ubogich cieszyły się poparciem biskupa Watzelrodego (1497—1513), który udzie-

³⁴ H. Heyden, op. cit., s. 159—160.

³⁵ Patrz s. 15.

³⁶ H. Heyden, op. cit., s. 165—166; G. Matern, *Die Elendenbruderschaften*, s. 17.

³⁷ H. Heyden, op. cit., s. 166—169.

³⁸ J. Nowacki, op. cit., s. 744—745.

³⁹ G. Matern, *Die Elendenbruderschaften*, s. 17, 19—20.

⁴⁰ Ibidem, s. 17—18.

⁴¹ Ibidem, s. 20.

lił 40 dni odpustu tym, którzy pomogą przy budowie domu „pro colligendis exulibus”, jaki zaczęto wznosić w oparciu o składane jałmużny⁴². Śladem istnienia tych bractw w diecezji pomezkańskiej zdaje się być postanowienie tutejszego synodu z r. 1411, udzielającego 10 dni odpustu wiernym, którzy będą towarzyszyć zwłokom zmarłych, „maxime exulum”, do kościoła i na cmentarz⁴³. W diecezji krakowskiej możemy stwierdzić powstanie kilku takich bractw w XV w., niektórych również w ośrodkach wiejskich. Sporadyczne wzmianki o nich z XV i początków XVI w. posiadamy z terenu diecezji chełmińskiej, gnieźnieńskiej i wrocławskiej⁴⁴.

Znacznie rozpowszechnione stosunkowo były bractwa kapłańskie, wyrosłe z dążenia do zapewnienia zmarłym kapłanom godnego pogrzebu i modlitw za ich dusze⁴⁵. Skupiały one kapłanów najbliższej okolicy, dopuszczając jednak do swego grona również osoby świeckie⁴⁶. Ich rozwój przypada na wieki XIV i XV. Na Pomorzu Zachodnim nosiły one, podobnie jak w Niemczech, nazwę kaland, wywodzącą się stąd, że członkowie ich zwykli się zbierać na swe zgromadzenia w pierwszym dniu miesiąca⁴⁷. Na Warmii określano je mianem „fraternitas Calendarum”, a ich członków — „fratres Calendarum”⁴⁸. Wydaje się, że były one znane na wszystkich terenach. Na Pomorzu Zachodnim spotykamy ich w omawianym okresie około 43⁴⁹, w diecezji poznańskiej — około 19⁵⁰, taką samą liczbę w diecezji wrocławskiej na początku XVI w.⁵¹, a w diecezji krakowskiej w okresie od drugiej połowy XIV w. do połowy XVI naliczono ich 13⁵². Na ich rozpowszechnienie na Warmii zdają się

⁴² Ibidem, s. 18.

⁴³ L. c.

⁴⁴ B. Kumor, op. cit., s. 321—322.

⁴⁵ J. Nowacki, op. cit., s. 737; H. Heyden, op. cit., s. 161.

⁴⁶ J. Nowacki, op. cit., s. 737—738; patrz też niżej, s. 15—16.

⁴⁷ H. Heyden, op. cit., s. 161; G. Korn, *Schlesische Urkunden zur Geschichte des Gewerberechts insbesondere des Innungswesens aus der Zeit vor 1400, Codex diplomaticus Silesiae* (dalej cyt. CDS), t. VIII, Breslau 1867, s. XLVII.

⁴⁸ *Codex diplomaticus Warmiensis* (dalej cyt.: CDW), t. III, Braunsberg 1874, (wyd.) C. P. Woelky, nr 598, s. 593.

⁴⁹ H. Heyden, op. cit., s. 161—163.

⁵⁰ J. Nowacki, op. cit., s. 737—741.

⁵¹ A. Nowack, *Geschichte der Pfarrei Gross Strehlitz O/S, bis 1795*, Ratibor (1925), s. 34; do wymienionych tu bractw trzeba dodać bractwa kapłańskie we Wrocławiu przy kościele Św. Marii Magdaleny oraz Św. Barbary, patrz J. Gottschalk, *Das Totenbuch der Altaristenbruderschaft von Maria Magdalena zu Breslau, ca. 1454—1524*, „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte”, t. 6 (1941), s. 179—180.

⁵² B. Kumor, *Statuty Bractwa Kapłańskiego oficjalu pilzneńskiego przy kościele Św. Jana Chrzciciela w Pilźnie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 5 (1962), s. 385—387.

wskazywać postanowienia XV-wiecznych synodów — z lat 1427 i 1497, traktujących je jako instytucje powszechnie znane⁵³. Wzmianki o nich posiadamy również z terenu Semigalii i Pomezanii⁵⁴. Niewątpliwie istniały one również w pozostałych diecezjach polskich.

Specyficzny charakter bractw religijnych posiadały cechy rzemieślnicze. Na bracki ich charakter zdaje się wskazywać już sama terminologia źródeł, które określają cechy nie tylko nazwą „contubernia”, ale również „fraternitas” lub „confraternitas”, a ich członków jako „confratres”⁵⁵. Powstaje pytanie, czy każdy cech był równocześnie organizacją bracką o charakterze religijnym? Trzeba zwrócić uwagę, że z jednej strony spotykamy dokumenty w postaci erekcji bractw cechowych, świadczących niedwuznacznie o istnieniu bractwa religijnego, związanego z określoną grupą zawodową⁵⁶, z drugiej — w życiu organizacji cechowych spotykamy wiele elementów właściwych religijnym organizacjom brackim. I tak np. w niektórych cechach przyjmowany do nich kandydat obok właściwej opłaty wstępnej musiał złożyć określoną ilość wosku na potrzeby liturgiczne⁵⁷. Nakładane na członków cechu kary za pewne wykroczenia w postaci danin wosku wskazują także na zaangażowanie cechów w praktyki religijne⁵⁸, niekiedy wyraźnie poświadczone. W statutach cechowych można spotkać postanowienia zupełnie analogiczne do tych, jakie zawierają statuty bractw religijnych, np. dotyczące udziału w pogrzebie zmarłego członka cechu, czy też wręcz o okresowo odbywanych nabożeństwach cechowych⁵⁹. Zjawiskiem charakterystycznym dla organizacji cechowych było też ich powiązanie z określonymi kościołami — parafialnymi, klasztorными czy innymi, w których posiadali swe specjalne ołtarze lub nawet kaplice⁶⁰. Nie ulega więc wątpliwości, że cechy posiadały charakter organizacji nie tylko zawodowej, ale równocześnie religijnej. Wydaje się jednak, że w pewnych wypadkach religijny charakter organizacji cechowej zaakcentowany był silniej przez erekcję specjalnego bractwa cechowego, niezupełnie adekwatnego w stosunku do cechu. Na tę pewną odrębność bractwa cechowego zdaje się wskazywać przede wszystkim to, że mogli doń należeć również ludzie spoza

⁵³ *Die Priesterbruderschaften im Ermland*, s. 91.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 101.

⁵⁵ CDS, t. VIII, nr 67, art. 3, s. 99; art. 26, s. 101; nr 76, art. 8, s. 116; nr 81, art. 5, s. 122; *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1257—1506*, cz. II—IV (dalej cyt.: KDKr), Kraków 1882, (wyd.) F. Piekosiński, nr 360, art. 11, s. 476; nr 363, art. 1, s. 479.

⁵⁶ Patrz niżej.

⁵⁷ CDS, t. VIII, nr 28, art. 11, s. 41.

⁵⁸ CDS, t. VIII, s. 47; KDKr, nr 327, art. 13, 21, 22—25, 31, s. 441, 442, 443.

⁵⁹ Patrz s. 17 nn.

⁶⁰ CDS, t. VIII, nr 76, s. 116; patrz niżej, s. 24 nn.

cechu. Statut bractwa NMP z r. 1334, powstałego przy cechu tragarzy w Elblągu postanawiał, że przełożonymi bractwa mogą być tylko członkowie cechu⁶¹. Dokument erekcyjny bractwa sukienników w Radomiu z r. 1423 mówi o „fratres textores et alii, qui eorum universitati fuerint aggregati”⁶². Na nieadekwatność bractw cechowych w stosunku do cechu zdają się wskazywać również zezwolenia biskupie na przyjmowanie do bractw nowych członków⁶³, które w przeciwnym razie byłyby raczej zbędne. Podobną wymowę posiada także motywacja, uzasadniająca erekcję omawianych bractw. Podkreśla się w niej dążenie do pomnożenia chwały Bożej oraz do zapewnienia sobie zbawienia poprzez spełnianie określonych praktyk religijnych i dobrych uczynków⁶⁴. W cytowanym już dokumencie erekcyjnym z r. 1423 dla bractwa sukienników w Radomiu, członków jego określono jako „fratres spirituales textores”, których łączy „specialis fraternitatis salubre vinculum”⁶⁵; posłużono się więc terminologią, używaną w stosunku do bractw religijnych⁶⁶. Czy w przypadku istnienia specjalnych bractw cechowych w skład ich wchodziłi automatycznie wszyscy członkowie cechu, trudno w oparciu o dostępny

⁶¹ CDW, t. I, Mainz 1860, (wyd.) C. P. Woelky, J. M. Saage, nr 269, art. 1: „Wisset fortmehr, dasz wir haben in unserm Recht, dasz man niemand kiesen soll zu Elterleuten (denn) die Träger, darum so heizet es die Träger Gilde.”, s. 445.

⁶² S. Kuraś (Dokumenty nie wydane), *Wojciech, biskup krakowski eryguje bractwo tkackie w Radomiu*, Iłża 23 II 1423 r., oryg. — Sandomierz, *Arch. Diecezjalne*, (dalej cyt.: S. Kuraś, *Dokument bractwa w Radomiu*).

⁶³ W dokumencie erekcyjnym dla bractwa szewców w Bodzentynie z r. 1420 biskup krakowski Wojciech postanowił: „Et mandamus insuper hisce confratribus, ut suscipiant alios confratres, quos voluerint, eosque ad confraternitatem ingremiamus et consentimus, praesentibusque plenam damus facultatem.” — J. Wiśniewski, *Dekanat iłżecki*, Radom 1909—1911, *Monumenta Dioecesis Sandomiriensis*, s. 2—3. Podobnie postąpił biskup krakowski Zbigniew, erygując 23 VI 1424 r. bractwo bartników przy kościele w Grybowie: „[...] omnia et singula supra scripta que circa premissa prefati fratres et sorores licite et debite ordinauerint, rata et grata habentes duximus presentibus confirmandum et nihil (excludendo, que) voluerint, ad eorum fraternitatem mellificorum dictam assumendi ipsis damus omnimodam presentibus facultatem.” — J. Sygański, *Historia Nowego Sącza*, t. III, Lwów 1902, s. 236.

⁶⁴ Patrz przyp. 62 i 63.

⁶⁵ Patrz przyp. 62.

⁶⁶ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski* (dalej cyt.: KDMp), t. IV, Kraków 1905, (wyd.) F. Piekosiński, nr 1241, s. 231 (bractwo przy kościele Św. Krzyża w Żarnowcu); S. Kuraś, (Dokumenty nie wydane); *Zbigniew, biskup krakowski, eryguje bractwo żebraków przy kościele Wszystkich Świętych w Krakowie*, Kraków 14 I 1433, oryg. Kraków, Bibl. Jagiellońska, nr 158 (dalej cyt.: S. Kuraś, *Dokument bractwa żebraków w Krakowie*); tamże: *Zbigniew, biskup krakowski, eryguje bractwo w Skaryszewie*, Kraków 8 X 1435, oryg. Warszawa AGAD, nr 2531 (dalej cyt.: S. Kuraś, *Dokument bractwa w Skaryszewie*).

nam materiał odpowiedzi. Fakt, że bractwa były stowarzyszeniami opartymi o dobrowolny akces członków, zdawałby się przemawiać przeciw stawianiu znaku równości między członkiem cechu i członkiem bractwa⁶⁷. W praktyce zapewne różnice były niewielkie lub też nie było ich wcale, zważywszy że każdy cech w założeniu swym posiadał program religijny, bardzo, jak się wydaje, zbliżony do programu organizacji brackich⁶⁸. Sądzimy, że pewnego wyjaśnienia problemu można by oczekiwać po badaniach nad organizacją cechową w okresie późniejszym, lepiej udokumentowanym. Fakt, że organizacje cechowe posiadały również w mniejszym lub większym stopniu charakter bractw religijnych, miał doniosłe znaczenie dla rozwoju życia religijnego. Cechy bowiem w większych ośrodkach miejskich jak w Szczecinie, Wrocławiu, Legnicy, Świdnicy, Krakowie, Toruniu, Poznaniu powstały już w XIII w., szybko zaś rozwijały się w następnych stuleciach, w miarę wzrostu specjalizacji rzemieślniczej i powstawania coraz to nowych ośrodków miejskich. W r. 1303 Wrocław posiadał już 29 cechów, Kraków u schyłku XIV w. liczył ich 23, Poznań 15. Także mniejsze ośrodki miejskie posiadały w XV w. po kilka cechów⁶⁹. Wynika stąd, że organizacje cechowe odegrały ważną rolę w upowszechnieniu brackich form życia religijnego.

W niewielkim stopniu były u nas rozpowszechnione bractwa, których nazwy wskazują na realizowane przez nie cele charytatywne. Należą do nich przede wszystkim bractwa szpitalnicze, występujące w kilku miejscowościach na Śląsku w XIII i XIV w., a także na Warmii oraz przy kościołach duchaków w Krakowie, Sandomierzu i Kaliszu⁷⁰.

STRUKTURA ORGANIZACYJNA I FUNKCJE SPOŁECZNE

ZARZĄD

Na czele organizacji brackiej stało zwykle dwóch braci⁷¹, bywało ich jednak także więcej⁷². Nosili oni różne, często zamiennie używane naz-

⁶⁷ Por. H. Durand, *Confrérie*, s. 143.

⁶⁸ Patrz s. 17 nn.

⁶⁹ J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski do r. 1795*, t. I, Warszawa 1957, s. 215—216, 408—409.

⁷⁰ B. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia świeckich*, s. 320.

⁷¹ ZDDK, cz. I, Lublin 1965, (wyd.) S. Kuraś, nr 73, s. 104 (*Bractwo plebanów ziemi oświęcimskiej*); S. Kuraś, *Dokument bractwa w Skaryszewie*; tenże, *Dokument bractwa w Radomiu*; W. Raczkowski, *Konfraternie duchownych*, s. 122 (*Statut bractwa altarystów w Kościanie*, 3 VII 1523 r., *Acta Episcopalia poznańskie*, s. 12—16); J. Gottschalk, *Das Totenbuch*, s. 169.

⁷² ZDDK, cz. I, nr 60, s. 84 (*Bractwo tragarzy w Wieliczce*, r. 1360 — czterech).

wy: „seniores”, „prouisores”, „directores”, „rectores”, „custodes”, „officiales”, „archimagistri”, „procuratores”⁷³. Wyboru ich dokonywano na ogólnym zebraniu wszystkich członków, zwykle na okres jednego roku⁷⁴. W dokumencie erekcyjnym bractwa NMP w Skaryszewie z r. 1435 podkreślono, że mają być wybrani „unanimi voto fratrum”⁷⁵, co zapewne należy rozumieć nie tyle jako formalną jednomyslność, co zgodny wybór. Wydaje się, że od corocznego wyboru starszyny brackiej mogły istnieć odchylenia. Wskazuje na to dokument erekcyjny dla bractwa ubogich w Krakowie z r. 1433, który mówi o ich wyborze tylekroć, ilekroć zajdzie tego potrzeba⁷⁶. Podobnie też organizacja zarządu bractwa mogła posiadać pewne lokalne właściwości. I tak np. w bractwie kapłańskim w Braniewie na Warmii bracia kapłani wybierali spośród siebie jednego seniora, zwanego też prowizorem, oraz dwóch jego pomocników, nadto dwóch administratorów i jedną pomocnicę spośród świeckich członków bractwa⁷⁷. Na czele bractwa marynarzy pod wezwaniem Św. Katarzyny w Elblągu stało czterech starszych, wybieranych przez ogół braci spośród marynarzy, ci zaś dobierali sobie jeszcze dwóch pomocników spośród niemarynarzy⁷⁸. Niekiedy wybór seniorów wymagał zgody miejscowego plebana⁷⁹. Do obowiązków seniorów należało kierowanie całością spraw brackich⁸⁰. Oni więc zwoływali, ilekroć zaszła

⁷³ S. Kuraś, *Dokument bractwa żebraków w Krakowie*: „Item ordinabunt fratribus aliquos ad hoc aptos et ydoneos pro senioribus et procuratoribus, sive directoribus ad dirigendum et procurandum negocia fraternitatis opportuna [...]”; ZDDK, cz. I, nr 73, s. 104: „[...] duos ex fratribus eligent, qui per annii unius spatium sint rectores, custodes, prouisores praedictae fraternitatis [...]” (*Bractwo plebanów ziemi oświęcimskiej*); J. Wiśniewski, *Dekanat itżecki; Monumenta*, s. 2: „[...] procuratoribus aut archimagistris [...]” (*Bractwo w Bodzentynie*).

⁷⁴ ZDDK, cz. I, nr 73, s. 104, patrz przyp. 73; S. Kuraś, *Dokument bractwa w Skaryszewie*: „[...] duosque fratres ex ipsorum fraternitate pro servanda ladula huiusmodi et pecuniis in eadem singulis annis eligent et eligere possit.”; K. Hoszowski, *Zywot Andrzeja Zawiszy Trzebieckiego*, s. 201 (*Bractwo NMP w Krakowie*, r. 1481); W. Raczkowski, op. cit., s. 122 (Kościan).

⁷⁵ S. Kuraś, *Dokument bractwa w Skaryszewie*.

⁷⁶ S. Kuraś, *Dokument bractwa żebraków w Krakowie*: „[...] aliquos [...] pro senioribus [...] totiens, quociens opus fuerit eligendos et alios loco ipsorum [...] assumendos [...]”.

⁷⁷ CDW, t. III, nr 561, s. 558—559.

⁷⁸ CDW, t. III, nr 284, s. 257—258.

⁷⁹ S. Kuraś, *Dokument bractwa żebraków w Krakowie*: „Item ordinabunt ex fratribus aliquos [...] pro senioribus [...] consensu dominorum plebanorum specialiter ad hoc accedente”.

⁸⁰ Ibidem; por. też przyp. 73; H. Schaffer, op. cit., s. 14: „[...] Singula Eciam societatis negocia irprehensibiliter gubernent et intente.”

potrzeba zebrania bractwa, którym przewodniczyli⁸¹. W bractwie kapłanów ziemi oświęcimskiej wymagano, by listy zawiadamiające o zebraniu były zaopatrzone ich pieczęcią⁸², niewątpliwie chodziło tu o pieczęć rybacką, którą oni posługiwali się. Jednym z ważnych obowiązków seniorów był zarząd majątkiem brackim: czuwanie nad dochodami i rozchodami, dokonywanie transakcji handlowych w imieniu bractwa, przyjmowanie zapisów majątkowych i zarządzanie posiadanymi przez bractwo nieruchomościami⁸³. Oni zapewne przyjmowali składki członkowskie oraz kary, pieniężne lub w innej postaci, uiszczane przez braci. Stąd też oni przechowywali klucze od skarboxy, przeznaczonej na składki brackie, którymi dysponowali⁸⁴. Mogli oni z pieniędzy brackich udzielać wsparcia braciom, a nawet osobom spoza bractwa, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej⁸⁵. Z działalności swej musieli składać coroczne sprawozdanie wobec wszystkich braci⁸⁶.

Seniorzy dokonywali przyjęć do bractwa nowych członków. Statuty bractwa NMP w Raciborzu nakazywały im zasięgnąć uprzednio opinii o kandydatach, następnie zaś zapoznać ich ze statutami brackimi⁸⁷. Mieli też obowiązek upominania braci, prowadzących gorszący tryb życia⁸⁸.

CZŁONKOWIE

1. Rekrutacja. Społeczny skład członków bractwa był uzależniony od charakteru organizacji brackiej. Jedne skupiały więc w swych szeregach przedstawicieli wszystkich stanów i zawodów, inne były przeznaczone w większym lub mniejszym stopniu tylko dla pewnej kategorii osób. Wydaje się, że szeroki zasięg społeczny posiadały bractwa dewocyjne. Możemy stwierdzić to na przykładzie bractw poświęconych NMP, będących zarazem bractwami literackimi. W kilku znanych nam dokumentach erekcyjnych tychże bractw z XV w. wymienieni są niektórzy

⁸¹ ZDDK, cz. I, nr 73, s. 104; H. Schaffer, op. cit., s. 14; J. Gottschalk, op. cit., s. 169.

⁸² ZDDK, cz. I, nr 73, s. 104.

⁸³ K. Hoszowski, s. 210—229 passim; KDMP, t. IV, nr 1241, s. 232; S. Kuraś, *Statuty i przywileje bractwa kapłanów dekanatu zatorskiego 1378—1525*, „Polonia Sacra”, R. XVII (1955), z. 4, nr 7, s. 273.

⁸⁴ S. Kuraś, *Dokument bractwa w Skaryszewie*; tenże, *Statuty i przywileje*, nr 7, s. 273.

⁸⁵ K. Hoszowski, op. cit., s. 204 (r. 1481), s. 229 (r. 1544).

⁸⁶ H. Schaffer, op. cit., s. 14; ZDDK, cz. I, nr 73, s. 104; S. Kuraś, *Dokument bractwa w Skaryszewie*; K. Hoszowski, op. cit., s. 201.

⁸⁷ H. Schaffer, op. cit., s. 14; podobnie w Skaryszewie, patrz S. Kuraś, *Dokument bractwa w Skaryszewie*; patrz też K. Hoszowski, op. cit., s. 201.

⁸⁸ ZDDK, cz. I, nr 73, s. 106.

ich członkowie, zwracający się do biskupa z prośbą o potwierdzenie organizacji brackiej. Są to więc jedynie jej przedstawiciele, zapewne najbardziej znamienici. W Pilźnie, Żarnowcu, na Kazimierzu w Krakowie i w Skaryszewie wymieniono wśród nich mieszczan i duchownych⁸⁹. W ostatnio wymienionej miejscowości występują prócz duchownych także „nobiles ac providi laboriosique viri”, których imiennie wyliczono 18, w tym dwóch dziedziców („heredes”), nadto stwierdzono, że do bractwa należą jeszcze inni „tam clerici, quam laici diversarum condicionum et statuum homines, utriusque sexus Cristifideles [...]”. Bractwo skupiało więc w swych szeregach prócz duchownych i mieszczan także szlachtę i ludność wiejską. Jest prawdopodobne, że także w pozostałych z wymienionych miejscowości społeczny skład ich członków był szerszy, zwłaszcza zaś mógł obejmować również ludność wiejską z okolicznych wsi, która, jak np. w Pilźnie, węzłami przymusu parafialnego związana była z kościołem, w którym znajdowało się bractwo⁹⁰. Większe wątpliwości budzi tu przynależność szlachty. Wydaje się, że wśród osób zwracających się w imieniu bractwa do biskupa nie omieszkało by wymienić również jej przedstawicieli, gdyby oni istotnie znajdowali się w szeregach brackich. Do powstałego w r. 1343 bractwa NMP w Raciborzu należeli w XIV w. prócz kleru i mieszczan — zarówno rzemieślników jak i kupców — również członkowie rodziny książęcej⁹¹. Podobnie do bractwa NMP w Krakowie należał król Kazimierz Jagiellończyk ze swą rodziną⁹². Statut tegoż bractwa z r. 1481 pozwala stwierdzić przynależność doń również ludzi niezamożnych, do których zalicza służbę⁹³. Wydaje się więc, że w skład omówionych bractw NMP wchodziły w zasadzie wszystkie warstwy społeczne, choć w poszczególnych przypadkach nie zawsze wszystkie były reprezentowane. Podstawową masę członków stanowili niewątpliwie mieszczanie.

Żadnych ograniczeń, ze względu na pochodzenie społeczne, stan czy płeć, nie czyniono również w przyjmowaniu do bractw różańcowych⁹⁴.

⁸⁹ *Archiwum Książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*, t. II, Lwów 1888, (wyd.) Z. L. Radziwiński i B. Gorczak, nr 86, s. 102—103 (Pilzno, 1401 r.); KDMp, IV, nr 1241, s. 231 (Żarnowiec, 1426 r.). *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, (dalej cyt.: KDKK), cz. II, (wyd.) F. Piekosiński, Kraków 1883, nr 613, s. 487 (Kazimierz, 1423 r.); S. Kuraś, *Dokument bractwa w Skaryszewie*.

⁹⁰ B. Kumor, *Archidiaconat sądecki*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 9 (1965), s. 215.

⁹¹ H. Schaffer, op. cit., s. 151—158.

⁹² K. Hoszowski, op. cit., s. 206.

⁹³ Ibidem, s. 202.

⁹⁴ J. Piróg, op. cit., s. 49; A. Bzowski, *Różaniec Panny Maryjej*, Kraków 1600, s. 13.

Podobnie znany nam wykaz członków bractwa Bożego Ciała z XV i pierwszej połowy XVI w. istniejącego w Środzie Śląskiej pozwala stwierdzić, że należały doń różne kategorie przede wszystkim ludności miejskiej — ławnicy, rzemieślnicy, starsi cechowi — a także ludność z okolicznych miejscowości oraz duchowni⁹⁵. Szerokiego wachlarza składu społecznego spodziewać się należy niewątpliwie i w innych bractwach dewocyjnych.

Najniższe warstwy społeczne skupiały w swym gronie bractwa ubogich. Wyraźnie zdaje się na to wskazywać dokument erekcyjny biskupa Zbigniewa Oleśnickiego z r. 1433 dla takiegoż bractwa przy kościele Wszystkich Świętych w Krakowie, w którym jako przedstawiciele bractwa wymieniono trzech mieszczan, określonych jako „pauperes homines et mendici”, oraz dwóch wityrków wspomnianego kościoła, biskup zaś zezwolił braciom na przyjmowanie do swego stowarzyszenia „ipsorum condicionis personas cuiuscumque”⁹⁶. To ostatnie określenie świadczy, że bractwo to w założeniu swym przeznaczone było dla warstw najuboższych. Podobną sytuację w bractwach ubogich mamy sygnalizowaną z terenu diecezji poznańskiej⁹⁷.

Kryterium zawodowe natomiast leżało u podstaw rekrutacji członków bractw cechowych. Jednak, jak wykazano wyżej, ich zasięg społeczny był szerszy, gdyż mogły do nich należeć również osoby spoza cechu.

Podobny charakter posiadały bractwa kapłańskie, zrzeszające przede wszystkim duchowieństwo najbliższej okolicy. Dopuszczały one jednak do swych szeregów, początkowo w ograniczonej mierze, także świeckich, zarówno mężczyzn jak i kobiety. Statut bractwa plebanów ziemi oświęcimskiej z r. 1378 zezwalał na przynależność świeckich do bractwa jedynie na zasadzie wyjątku⁹⁸. Statuty bractwa kapłańskiego w Braniewie na Warmii z r. 1420 pozostawiały liczbę członków, zarówno duchownych jak i świeckich obojga płci, decyzji braci kapłanów, zalecając jedynie umiar⁹⁹, zaś statuty analogicznego bractwa w Jezioranach na Warmii z r. 1507 jako warunek przyjęcia świeckich stawiały zgodę braci kapłanów oraz godny tryb życia kandydatów¹⁰⁰. Rzeczywistość nie zawsze jednak odpowiadała postulatowi ograniczania liczby świeckich braci. Możemy stwierdzić, że u schyłku omawianego okresu udział

⁹⁵ P. Baumgart, *Neumarkter Bürger und die Bruderschaft SS. Corporis Christi 1412—1563*, „Archiv für Sippenforschung”, 10 (1933), z. 5, s. 158—160, s. 231—233.

⁹⁶ S. Kuraś, *Dokument bractwa żebraków w Krakowie*.

⁹⁷ J. Nowacki, op. cit., s. 744.

⁹⁸ ZDDK, cz. I, nr 73, s. 105.

⁹⁹ CDW, t. III, nr 561, s. 599.

¹⁰⁰ *Die Priesterbruderschaften im Ermland*, s. 98.

świeckich w bractwach kapłańskich był znaczny, niekiedy nawet przeważający. Na przykład przez szeregi bractwa altarystów przy kościele Św. Marii Magdaleny we Wrocławiu przeszło w latach 1455—1524 około 948 osób, z czego tylko 198 (20,88%) stanowili duchowni, a w r. 1519 udział duchownych wynosił około 27%¹⁰¹. O przeważającym wpływie świeckich w bractwach kapłańskich mamy sygnały z terenu Warmii, wprawdzie dopiero z r. 1575¹⁰², jest jednak prawdopodobne, że ma on już dawniejszą tradycję. Nic nie wskazuje też na to, by w przyjmowaniu do bractw kapłańskich ludzi świeckich czyniono jakieś ograniczenia ze względu na społeczną pozycję kandydata. We wspomnianym wyżej wrocławskim bractwie altarystów wśród świeckich jego członków znajdowali się przedstawiciele około 55 różnych zawodów oraz osoby wywodzące się zarówno spośród patrycjatu, jak i biedoty miejskiej¹⁰³.

Do wyjątków należało bractwo, skupiające w swych szeregach wyłącznie książy i szlachtę. Z bractwem takim spotykamy się w r. 1475 na Pomorzu Zachodnim przy klasztorze w Bukowie. Było ono poświęcone Zwiastowaniu NMP, a ufundował je książę Eryk II. Stawiało ono sobie za cel obronę Kościoła oraz troskę o biednych, wdowy i sieroty. Przeniesione w r. 1491 do Szczecina zajęło się utrzymywaniem Collegium, kształcącego młodzież szlachecką¹⁰⁴.

Spotykamy też bractwa grupujące członków tylko pewnej narodowości; np. wspomniane wyżej bractwo NMP na Kazimierzu w Krakowie dokument z r. 1423 określa jako „fraternitas Polonorum”¹⁰⁵.

Wydaje się rzeczą oczywistą, że nieliczne bractwa, istniejące przy kościołach wiejskich, skupiały przede wszystkim ludność wiejską.

PRAWA I OBOWIĄZKI

Wewnątrz bractw, w stosunkach między ich członkami, obowiązywała na ogół równość praw. Jedyny, jak się wydaje, wyjątek stanowiły bractwa zrzeszające członków na zasadzie zawodowej lub stanowej, a więc zarówno bractwa cechowe, jak i kapłańskie. Tutaj możemy obserwować pewne uprzywilejowanie osób reprezentujących dany zawód lub stan. I tak np. statuty bractwa tragarzy w Elblągu z r. 1334 postanawiały, na co zwrócono już wyżej uwagę, że seniorami bractwa mogą być jedynie tragarze. Również w bractwach kapłańskich członkowie *świeccy*

¹⁰¹ G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften*, s. 7—8.

¹⁰² J. Gottschalk, *Das Totenbuch*, s. 177.

¹⁰³ J. Gottschalk, op. cit., s. 178.

¹⁰⁴ H. Heyden, op. cit., s. 160.

¹⁰⁵ KDKK, cz. II, nr 613, s. 487.

zajmowali upośledzone stanowisko, przynajmniej we wcześniejszym okresie. Statuty plebanów ziemi oświęcimskiej z r. 1378 wykluczały ich od obrad i uczt brackich, chyba że zostaliby na nie specjalnie zaproszeni¹⁰⁶. Na drugorzędne stanowisko świeckich wskazują również wspomniane wyżej statuty bractw kapłańskich w Braniewie i Jezioranach na Warmii, które mówiąc o przyjmowaniu nowych członków wymieniają jedynie braci kapłanów jako uprawnionych do podejmowania odpowiednich decyzji.

Jednym z głównych obowiązków członków wszystkich bractw, bez względu na ich rodzaj, był udział w mszach i nabożeństwach brackich, które odbywały się w ściśle ustalonych terminach. Regulacji tych spraw poświęcają najwięcej uwagi niemal wszystkie statuty brackie. Wśród wspomnianych praktyk wyróżnić można odbywane w większych odstępach czasu — co kilka miesięcy lub nawet co miesiąc oraz odbywane częściej — cotygodniowo. Pierwszy ich rodzaj miał miejsce najczęściej 4 razy do roku, zwykle w okresie tzw. Suchych Dni („Quattuor Temporibus”), choć czasem termin mógł być inny, np. w bractwie NMP w Krakowie przypadał on na Wielkanoc, Zielone Świąta, Św. Trójcę i Boże Narodzenie¹⁰⁷. W oznaczonym dniu odprawiano wieczorem uroczyste wigilie 9 lekcji, powiązane niekiedy z procesją z 4 stacjami wokół kościoła, następnego zaś dnia rano była odprawiana msza św. za zmarłych braci¹⁰⁸. Owe kwartalne msze, poświęcone zmarłym, mamy poświadczane jako obowiązkowe również w organizacjach cechowych¹⁰⁹. W bractwie NMP w Pilźnie nabożeństwa tego rodzaju odbywały się 6 razy w roku¹¹⁰, zaś w bractwie tragarzy w Wieliczce — co miesiąc¹¹¹. Nabożeństwa te były prawdopodobnie powiązane z zebraniem brackimi, które odbywały się w tym samym czasie¹¹². Te okresowo odbywane nabożeństwa i zebrania brackie można uważać za cechę charakterystyczną wszystkich bez wyjątku bractw. Niezależnie od nich w niektórych bractwach, zwłaszcza dewocyjnych, odprawiana była msza św. bracka raz w tygodniu, w oznaczonym dniu, zwykle w niedzielę lub sobotę¹¹³. Niektóre statuty jako termin tej mszy przewidują prócz niedzieli dodatko-

¹⁰⁶ ZDDK, cz. I, nr 73, s. 105.

¹⁰⁷ K. Hoszowski, op. cit., s. 203.

¹⁰⁸ S. Kuraś, *Dokument bractwa w Skaryszewie*; KDKK, cz. II, nr 613, s. 487; *Archiwum Ksiąząt Lubartowiczów Sanguszków*, t. II, nr 86, s. 103.

¹⁰⁹ KDKr, nr 327, art. 27, s. 443; patrz też przyp. 111.

¹¹⁰ *Archiwum Ksiąząt Lubartowiczów Sanguszków*, t. II, nr 86, s. 103.

¹¹¹ ZDDK, cz. I, nr 60, s. 84.

¹¹² *Ibidem*, nr 73, s. 105.

¹¹³ *Niedziela*: Pilzno, Kazimierz, Żarnowiec, Kraków (bractwo przy kaplicy św. Barbary — ZDDK, cz. I, nr 163, s. 288); Kraków — bractwo żebraków; Wieliczka. *Sobota*: Racibórz, Kraków — bractwo NMP, r. 1481.

wo jeszcze pozostałe dni świąteczne¹¹⁴ lub święta specjalnie określone, np. poświęcone NMP¹¹⁵. Jest rzeczą godną uwagi, że z cotygodniowymi mszami brackimi spotykamy się nie tylko w bractwach dewocyjnych, w których w świetle znanych nam statutów należą one do reguły¹¹⁶, ale również w bractwach rzemieślniczych. Na przykład w bractwie tragarzy w Wieliczce msza św. miała być odprawiana w każdą niedzielę i wszystkie święta ruchome oraz poświęcone NMP¹¹⁷, a w bractwie bartników w Grybowie — w każdy wtorek¹¹⁸. W tym więc przypadku bractwa rzemieślnicze w zakresie częstotliwości praktyk religijnych nie ustępowały bractwom dewocyjnym.

W czasie omawianych mszy i nabożeństw bracia umiejący czytać byli zobowiązani do śpiewania odpowiednich psalmów i wersetów, pozostali zaś do odmówienia określoną ilość razy — 10, 15, 20, 30, 50 — najbardziej znanych modlitw: Ojciec nasz i Zdrowaś Maryja¹¹⁹, niekiedy także Wierzę w Boga¹²⁰. Jest rzeczą ciekawą, że z najwyższą liczbą — 50 razy — spotykamy się w bractwie rzemieślniczym, tkaczy, w Radomiu. Wydaje się, że w mszach brackich bracia byli na ogół zobowiązani uczestniczyć ze świecami, które w odpowiednich momentach mszy, zapewne przed podniesieniem, zapalano. Obowiązek ten podnoszą wprawdzie tylko niektóre statuty¹²¹, można jednak przypuszczać, że było to zjawisko ogólniejsze. Członkowie bractwa na Kazimierzu w Krakowie mieli brać udział ze świecami w mszach brackich odprawianych we wszystkie święta¹²². Dokument erekcyjny bractwa szewców w Bodzentynie zachęcał braci, by w niedziele i święta, w czasie podniesienia, starali się trzymać zapalone świece¹²³. Zważywszy, że nabożeństwa i msze brackie odbywały się tutaj co kwartał¹²⁴, trzeba stwierdzić, że zachęta dotyczyła uczestnictwa w zwykłych mszach całej społeczności parafialnej. Można spodziewać się, że na sprawy te musiano tym bardziej zwracać uwagę na mszach brackich, pomimo że przy ich omawianiu cytowane do-

¹¹⁴ W bractwach na Kazimierzu i w Żarnowcu.

¹¹⁵ W bractwie przy kościele Św. Barbary w Krakowie.

¹¹⁶ Por. przyp. 113; brak o nich wzmianki jedynie w Skaryszewie.

¹¹⁷ ZDDK, cz. I, nr 60, s. 84.

¹¹⁸ J. Sygański, *Historia Nowego Sącza*, t. III, s. 236.

¹¹⁹ S. Kuraś, *Statuty i przywileje*, nr 7, s. 272; CDW, t. I, nr 269, art. 6, s. 446; *Archiwum Książąt Lubartowiczów Sanguszków*, t. II, nr 86, s. 103; CDW, t. III, nr 561, art. 4, s. 559; S. Kuraś, *Dokument bractwa w Radomiu*.

¹²⁰ S. Kuraś, *Statuty i przywileje*, art. 3, s. 272; tenże, *Dokument bractwa w Radomiu*.

¹²¹ ZDDK, cz. I, nr 73, s. 105; patrz też przyp. 123.

¹²² KDKK, cz. II, nr 613, s. 488, 489.

¹²³ J. Wiśniewski, *Dekanat itżecki*, „Monumenta”, s. 2.

¹²⁴ L. c.

kumenty kwestię tę rzadko poruszają. Członkowie wspomnianego bractwa szewców w Bodzentynie byli też zobowiązani do uczestniczenia ze świecami w procesji Bożego Ciała¹²⁵. Do tego samego zobowiązywał swych członków statut cechu piekarzy we Wrocławiu z r. 1393¹²⁶, a statut cechu sukienników w Krakowie z r. 1457 obowiązek ten nakładał mistrzom pod karą jednego funta wosku¹²⁷. Wydaje się, że uczestnictwo bractw w procesjach odbywanych w kościołach parafialnych było również zjawiskiem daleko bardziej rozpowszechnionym, niż wskazywałby na to szczupły materiał źródłowy.

Lektura statutów brackich nasuwa nieodparte wrażenie, iż nad wszystkimi poczynaniami brackimi ciążyła silnie myśl eschatologiczna. W większości dokumentów erekcyjnych bractw jako motyw ich zawierania podawano obok chwały Bożej chęć zbawienia ich członków i tym celom była podporządkowana cała działalność bractw. Kwartalne lub analogiczne nabożeństwa i msze brackie poświęcone były przede wszystkim pamięci zmarłych członków. W bractwie tragarzy w Wieliczce przed comiesięczną mszą bracką miały być głośno wyczytywane przez kapłana nazwiska zmarłych braci przez 4 lata od chwili śmierci¹²⁸. Wszystkie zaś bez wyjątku bractwa ogromną wagę przywiązywały do zapewnienia zmarłym członkom godnego pogrzebu chrześcijańskiego. Sprawom tym wiele miejsca poświęcają wszystkie statuty brackie. Do udziału w pogrzebie zmarłego brata lub siostry zobowiązani byli, pod groźbą kary, wszyscy członkowie bractwa. Obowiązkowy był również udział w odprawianych w związku z tym wigiliach, egzekwiach i mszach żałobnych. Zarówno w pogrzebie, jak i w nabożeństwie żałobnym bracia brali udział ze świecami¹²⁹. Pogrzeb bracki nabierał więc charakteru bardzo podniosłej uroczystości religijnej. Na braciach ciążył oczywiście obowiązek modlitwy za zmarłego konfratra. Był on rozbudowany zwłaszcza w bractwach kapłańskich. Na przykład członków bractwa NMP na Kazimierzu w Krakowie obowiązywało odmówienie za zmarłego brata 5 Ojcze nasz i tyleż Zdrowaś, natomiast w bractwie kapłanów ziemi oświęcimskiej na wiadomość o śmierci brata należało odmówić po 100 Ojcze nasz i Zdrowaś, następnie zaś przez 8 dni po 30 razy te same modlitwy¹³⁰. Bracia kapłani natomiast byli zobowiązani do odprawienia wigilii za zmarłych, do wspominania przez pewien czas

¹²⁵ L. c.

¹²⁶ CDS, t. VIII, nr 63, art. 26, s. 93.

¹²⁷ KDKr, nr 327, art. 31, s. 443.

¹²⁸ ZDDK, cz. I, nr 60, s. 84.

¹²⁹ *Archiwum Ksiąg Lubartowiczów Sanguszków*, t. II, nr 86, s. 103; KDKK, cz. II, nr 613, s. 488; ZDDK, cz. I, nr 163, s. 288.

¹³⁰ KDKK, cz. II, nr 613, s. 488; ZDDK, cz. I, nr 73, s. 107.

imienia zmarłego w odprawianych przez nich mszach oraz do odprawienia za zmarłego pewnej liczby mszy żałobnych: od kilku do kilkadziesiątu, np. w bractwie kapłanów ziemi oświęcimskiej — 8¹³¹, zaś w Reszlu na Warmii jedną mszę tygodniowo przez cały rok¹³².

Warto zwrócić uwagę, że na sprawę godnego pogrzebu współbrata kładą nacisk również statuty cechowe, które obok różnych kwestii zawodowych często podnoszą obowiązek udziału wszystkich członków cechu w pogrzebie brata¹³³.

Uczestniczenie w nabożeństwach i obrzędach brackich obowiązywało wszystkich członków bractwa, a za jego zaniedbanie przewidziane były kary, zróżnicowane w zależności od wagi niedopełnionej czynności. I tak np. w bractwie NMP w Raciborzu za opuszczenie cotygodniowej, sobotniej mszy św. należało zapłacić 3 małe denary, zaś za opuszczenie jej w większe święta — 1/2 gr; za niewzięcie udziału w kwartalnych nabożeństwach, mszy i procesji — 6 małych denarów, a za nieobecność na mszy za zmarłego brata — 1 talent wosku¹³⁴. W bractwie tragarzy w Elblągu za opuszczenie obowiązkowych nabożeństw należało złożyć 1/2 funta wosku¹³⁵, w bractwie kapłańskim w Reszlu — 1 funt¹³⁶. W cechu sukienników na Kazimierzu i powroźników w Krakowie za opuszczenie nabożeństw kwartalnych za zmarłych trzeba było zapłacić 1 gr. W ostatnio wymienionym cechu, jeśli w pogrzebie współbrata mistrz nie mógł wziąć osobiście udziału, mogła go zastąpić żona¹³⁷. Podobnie dopuszczane było zastępstwo w nabożeństwach brackich przez członków rodziny w bractwie kapłanów ziemi oświęcimskiej¹³⁸. Krakowskie statuty cechowe z XIV—XV w. za spóźnienie się na pogrzeb przewidywały karę 1 gr¹³⁹.

Więź bracka tak wyraźnie zaznaczająca się w obliczu śmierci przejawiała się również we wzajemnym wspieraniu się braci w doczesnych niedostatkach. Jałmużna i uczynki miłosierdzia stanowiły elementy podnoszone wielokrotnie w statutach jako środki zapewniające zbawienie. Niewątpliwie zaś odnoszone były w pierwszym rzędzie do współbraci. Statuty bractwa NMP w Raciborzu ogólnikowo nakazywały braciom

¹³¹ ZDDK, cz. I, nr 73, s. 107.

¹³² CDW, t. III, nr 375, art. 5, s. 360.

¹³³ KDKr, nr 273, art. 9, s. 383; nr 274, art. 11, s. 386; nr 321, art. 14, s. 432; nr 327, art. 28, s. 443.

¹³⁴ H. Schaffner, op. cit., s. 12—13.

¹³⁵ CDW, t. I, nr 269, s. 446.

¹³⁶ CDW, t. III, nr 375, art. 2, s. 359.

¹³⁷ KDKr, nr 327, art. 27, s. 443; nr 360, art. 11, s. 475—476.

¹³⁸ S. Kuraś, *Statuty i przywileje*, art. 3, s. 272.

¹³⁹ Patrz przyp. 133.

udzielanie sobie wzajemnie pomocy¹⁴⁰. Niektóre statuty pomoc tę precyzowały wyraźniej. Statuty bractwa tragarzy w Elblągu postanawiały, że obłożnie choremu bratu należy co tydzień wypłacać z kasy brackiej zapomogę pieniężną, którą winien zwrócić w przypadku powrotu do zdrowia¹⁴¹. Podobnie w bractwie NMP w Krakowie, seniorzy winni byli udzielać wsparcia pieniężnego braciom, znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej, o ile oczywiście w kasie brackiej znajdowały się odpowiednie po temu fundusze¹⁴². Statuty bractwa kapłańskiego w Kościanie nakazywały pod karą 6 groszy odwiedzanie chorego brata, a w Braniewie choremu i ubogiemu bratu kapłanowi należało dać zapomogę w wysokości 1/2—1 grzywny¹⁴³.

Pomocy udzielano nie tylko współbraciom, ale również ludziom spoza bractwa. Znamienne są pod tym względem statuty bractwa tragarzy w Elblągu z r. 1334, które nakładają karę w wysokości jednego funta wosku na tych swoich członków, którzy nie pospieszyliby na ratunek w wypadku pożaru lub powodzi¹⁴⁴. W bractwie NMP w Krakowie należało udzielać pomocy pieniężnej osobom ubogim również spoza bractwa¹⁴⁵. W niektórych bractwach, jak np. szpitalnych czy częściowo przynajmniej ubogich, pomoc ta była udzielana niejako programowo.

Członków bractw obowiązywały nie tylko określone praktyki religijne, ale także, a może nawet przede wszystkim, zgodny z chrześcijańskimi zasadami moralnymi sposób życia. Dobra moralna postawa była jednym z warunków przyjęcia kandydata w poczet członków. W bractwie NMP w Raciborzu starsi przed przyjęciem kandydata mieli obowiązek zasięgnąć o nim najpierw opinii¹⁴⁶. Do bractwa plebanów ziemi oświęcimskiej nie mógł należeć duchowny, „nisi sit plebanus bonae famae et conversationis”¹⁴⁷. Podobnie w bractwie altarystów w Kościanie, bracia mieli obowiązek zbadać postawę moralną kandydata¹⁴⁸. Do bractwa kapłańskiego w Jezioranach na Warmii można było przyjmować świeckich, ale „honestae conuersationis et uitae”¹⁴⁹.

Staraly się też bractwa strzec swych członków przed niewłaściwym

¹⁴⁰ H. Schaffer, op. cit., s. 13—14.

¹⁴¹ CDW, t. I, nr 269, art. 2, s. 445.

¹⁴² K. Hoszowski, op. cit., s. 204.

¹⁴³ W. Raczkowski, op. cit., s. 124 (Kościan); CDW, t. III, nr 561, art. 5, s. 559 (Braniewo).

¹⁴⁴ CDW, t. I, nr 269, art. 9, s. 446; por. też ZDDK, nr 60, s. 85.

¹⁴⁵ K. Hoszowski, op. cit., s. 229.

¹⁴⁶ H. Schaffer, op. cit., s. 14.

¹⁴⁷ ZDDK, cz. I, nr 73, s. 105.

¹⁴⁸ W. Raczkowski, op. cit., s. 122.

¹⁴⁹ *Die Priesterbruderschaften im Ermland*, s. 98.

postępowaniem. W bractwach kapłańskich zabraniano więc pod karą uczęszczania na tańce i gry w kości. W przypadku popełnienia ostatnio wymienionego wykroczenia trzeba było złożyć do kasy brackiej taką sumę pieniędzy, jaką się wygrało lub przegrało. Zabraniano też kapłanom wstępować w dniu zebrań brackich do karczmy¹⁵⁰. Kapłanom, nie odmawiającym godzin kanonicznych lub trwającym w cenzurach kościelnych przez rok, grożono wykluczeniem z szeregów brackich. Za zniesławienie konfratra obowiązywała w bractwie altarystów kościelnych kara jednego kamienia wosku, a w razie nieuiszczenia jej, wykluczenie z bractwa¹⁵¹. Z podobnymi zakazami spotykamy się w organizacjach cechowych. Ich statuty zabraniały pod karą używania w cechu obelżywych lub niewłaściwych słów¹⁵², wejścia do cechu z bronią¹⁵³, a także pracowania lub targowania w niedzielę i święta¹⁵⁴. Zwraçały też uwagę na właściwe zachowanie się swych członków w karczmach i miejscach publicznych, zakazywały uprawiania niedozwolonych gier, przewidując kary za wykroczenia¹⁵⁵. Statut cechu sukienników na Kazimierzu w Krakowie postanawiał, że członka żonatego, nie zamieszkującego z żoną dłużej niż 4 tygodnie, należy skłonić do powrotu, gdyby zaś nadal nie chciał, wykluczyć z cechu pod karą jednego talenta wosku¹⁵⁶.

Z powyższego widać, że organizacje brackie starały się wpływać na postępowanie swych członków tak, by odpowiadało ono chrześcijańskim normom współżycia społecznego. W przypadku zejścia brata lub siostry na złą drogę dążono, poprzez upomnienia i kary, do zmiany jego postępowania. Statuty plebanów ziemi oświęcimskiej nakazywały, by starsi najpierw upomnieli winnego potajemnie, gdyby zaś to nie odniosło skutku, należało sprawę przedłożyć na forum brackim dla udzielenia mu publicznej nagany. W razie braku poprawy należało nieposłusznego członka na zawsze wydręczyć z szeregów brackich¹⁵⁷. W analogicznym bractwie w Kościanie, przewidywano odesłanie niepoprawnych do ordynariusza¹⁵⁸. W bractwie NMP w Raciborzu w razie dopuszczenia się

¹⁵⁰ ZDDK, cz. I, nr 73, s. 106; por. też CDW, t. III, nr 561, art. 12, s. 560.

¹⁵¹ W. R a c z k o w s k i, op. cit., s. 127, 126.

¹⁵² KDKr, nr 273, art. 11, s. 383; nr 363, art. 25, s. 480; CDS, t. VIII, nr 80, art. 7, s. 121.

¹⁵³ KDKr, nr 360, art. 20, s. 477; nr 363, art. 25, s. 480; CDS, t. VIII, nr 80, art. 7, s. 121.

¹⁵⁴ KDKr, nr 363, art. 15, s. 480; art. 33, s. 481; nr 321, art. 12, s. 432; CDS, t. VIII, nr 80, art. 9, s. 121; nr 83, art. 7, 20, s. 125; art. 31, s. 126.

¹⁵⁵ KDKr, nr 327, art. 24, 25, s. 443.

¹⁵⁶ Ibidem, nr 327, art. 21, s. 442.

¹⁵⁷ ZDDK, cz. I, nr 73, s. 106.

¹⁵⁸ W. R a c z k o w s k i, op. cit., s. 127.

przez któregoś z członków przestępstwa należało najpierw dwukrotnie upomnieć winnego, gdyby zaś nie odniosło to skutku, wykluczyć go z bractwa ¹⁵⁹.

OLTARZ BRACKI

Dla odprawiania nabożeństw, mszy i pogrzebów brackich bądź to angażowano specjalnych kapłanów, zapewniając im wynagrodzenie, bądź też zawierano odpowiednią umowę z przełożonym kościoła, przy którym znajdowało się dane bractwo, zobowiązując go do czuwania nad tym, by przewidziane praktyki były wykonywane. Kapelani braccy bywali zatrudniani jako stali beneficjariusze, nie tylko jako kapłani manualni, angażowani na pewien okres czasu. W pierwszym wypadku podstawę jego utrzymania stanowiło stałe uposażenie w postaci beneficjum, w drugim — wypłacana im zgodnie z umową pensja. I tak np. w Bochni trzech kapelanów manualnych zatrudnionych przez różne cechy otrzymywali jako wynagrodzenie co kwartał 60 gr, zaś kapłan-beneficjariusz przy kaplicy Bożego Ciała, fundowanej przez bractwo kopaczy, pobierał 10 grzywien ¹⁶⁰. W Wieliczce dwóch altarystów bractw rzemieślniczych, kucharzy i kopaczy, posiadało dochody w wysokości 10 i 12 grzywien rocznie ¹⁶¹. W bractwie NMP w Krakowie, obsługujący tamtejsze bractwo kapłan otrzymywał rocznie 6 grzywien oraz 2 grzywiny co kwartał, czyli łącznie 14 grzywien na rok ¹⁶².

Jeśli nie angażowano specjalnego kapelana brackiego, funkcje jego spełniało miejscowe duchowieństwo. W 1360 r. np. bractwo tragarzy w Wieliczce zawarło umowę z miejscowym plebanem w sprawie odprawiania przez niego osobiście lub przez wikariuszy szczegółowo wyliczonych nabożeństw brackich, za co pleban miał otrzymywać co kwartał 28 groszy praskich, czyli 2 grzywiny i 16 gr w skali rocznej ¹⁶³.

Nieraz dla uświetnienia nabożeństw brackich angażowano do śpiewania na nich uczniów miejscowej szkoły wraz z ministrem, dając im za to pewne wynagrodzenie ¹⁶⁴. W diecezji płockiej wytworzył się zwyczaj, sygnalizowany w XV w., że pleban kościoła oraz minister za udział

¹⁵⁹ H. Schaffer, op. cit., s. 14.

¹⁶⁰ J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. II, Kraków 1864, (wyd.) A. Przeździecki, s. 127, 128.

¹⁶¹ Ibidem, t. I, Kraków 1863, (wyd.) A. Przeździecki, s. 109.

¹⁶² K. Horszowski, op. cit., s. 219.

¹⁶³ ZDDK, cz. I, nr 60, s. 84—85.

¹⁶⁴ *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, t. III, cz. I, Kraków 1908, (wyd.) B. Ulanowski, s. 14, nr 35; K. Horszowski, op. cit., s. 202—203.

w odprawianiu kwartalnych nabożeństw brackich otrzymywali każdorazowo 4 gr¹⁶⁵. Statut bractwa kapłanów ziemi oświęcimskiej z r. 1521 polecał wypłacać kapłanowi, ministrowi i jego pomocnikom 6 groszy za odprawianie nabożeństw kwartalnych¹⁶⁶.

Ambicją każdego bractwa było posiadanie w kościele własnego ołtarza, nawet własnej kaplicy, a także własnego sprzętu liturgicznego, który nieraz był wcale zasobny. I tak np. bractwo łuczników w Słupcy, w archidiecezji gnieźnieńskiej posiadało w początkach XVI w. 2 kielichy srebrne, 2 srebrne i pozłacane krzyże, 4 ornaty, parę srebrnych ampułek i mszał pergaminowy. Istniejące w tym samym czasie i w tymże kościele bractwa sukienników i szewców posiadały również po 1 srebrnym kielichu, po 3 ornaty i 2 antepedia i po 1 mszale. Nadto bractwo szewców posiadało srebrny pacyfikał, zaś sukienników — krzyż pozłacany. Działające tu współcześnie bractwo „spiritualium” posiadało srebrny kielich i 3 ornaty, a nie jest wykluczone, że wykaz ten nie jest pełny¹⁶⁷. W Krakowie w r. 1486 bractwo NMP posiadało przynajmniej 10 ornatów (nie licząc stuł, manipularzy i humerałów), 2 dalmatyki, 3 kielichy, 4 ampułki — srebrne i złoczone, 1 srebrną tacę, 5 dywanów, 4 chusty pogrzebowe, 1 szerzynkę, 2 mszały i 2 graduły¹⁶⁸. Z powyższego widać, że wiele bractw posiadało sprzęt liturgiczny, jakiego mógłby im pozazdrościć niejedyn kościół parafialny¹⁶⁹.

FUNDUSZE

Każde bractwo posiadało swe własne fundusze, które pochodziły z różnych źródeł. Jednym z nich były obowiązkowe i dobrowolne składki uiszczane przez członków. Pobierano więc pewne opłaty od nowo wstępujących. W bractwie żebraków przy kościele Wszystkich Świętych w Krakowie wynosiła ona w r. 1433 1 gr oraz 1 funt wosku¹⁷⁰, w bractwie NMP w Żarnowcu w r. 1426 — 1/2 gr¹⁷¹, w bractwie kapłanów ziemi oświęcimskiej w r. 1521 — 1 gr i 1 talent wosku¹⁷². Obowiązkową

¹⁶⁵ *Acta capitulorum*, t. III, cz. I, s. 14, nr 35.

¹⁶⁶ S. Kuraś, *Statuty i przywileje*, s. 272.

¹⁶⁷ J. Łaski, *Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*, t. I, Gniezno 1880, (wyd.) J. Łukowski, s. 306—309.

¹⁶⁸ K. Hoszowski, op. cit., s. 209—210, 216—218.

¹⁶⁹ Patrz J. Łaski, *Liber beneficiorum*, t. II, Gniezno 1881, (wyd.) J. Łukowski, s. 108—156 passim, gdzie podano wyposażenie kościołów w archidiaconacie wieluńskim.

¹⁷⁰ S. Kuraś, *Dokument bractwa żebraków w Krakowie*.

¹⁷¹ KDMp, t. IV, nr 1241, s. 232.

¹⁷² S. Kuraś, *Statuty i przywileje*, nr 7, s. 273.

opłatę składano do skarby brackiej co kwartał w czasie urządzanych wówczas zebrań i nabożeństw. W bractwie NMP w Raciborzu w r. 1343 wynosiła ona 1 gr praski, a w razie nieuiszczenia jej po upływie oktawy Suchych Dni, obowiązywała kara 1 talenta wosku¹⁷³, w bractwie żebraków przy kościele Wszystkich Świętych w Krakowie omawiana opłata wynosiła w r. 1433—4 kwartalniki¹⁷⁴, w bractwie kapłanów oświęcimskich w r. 1521 — 1 denar¹⁷⁵, w Skaryszewie wysokość jej określono w r. 1435 ogólnikowo jako kilka denarów¹⁷⁶.

Ofiary składano także w innych terminach. Członkowie bractwa NMP na Kazimierzu w Krakowie byli zobowiązani do składania ofiar, według swych możliwości, w święto Wniebowzięcia NMP, w bractwie żebraków w Krakowie — wspomnianym wyżej — na cotygodniowej mszy brackiej, w wysokości przynajmniej dwóch denarów, w bractwie kapłańskim ziemi oświęcimskiej w r. 1521 również na cotygodniowej mszy — 1 denar, od czego zwolnieni byli jedynie bracia bardzo ubodzy¹⁷⁷. Ofiary te najczęściej przeznaczano na światło i różnego rodzaju sprzęt bracki, niekiedy jednak przeznaczane były dla plebana i ministrów kościoła. Przypadek taki miał miejsce w Skaryszewie w tamtejszym bractwie NMP. Prawdopodobnie na potrzeby kapelana bractwa była przeznaczona ofiara dwóch denarów także w cytowanym bractwie żebraków w Krakowie. Należało ją bowiem składać „ad altare”, nie zaś, jak opłatę wstępną, „ad carbariam fraternitatis”¹⁷⁸.

Do kasy brackiej wpływały również kary, uiszczane przez członków bractwa, o których mówiono wyżej.

Majątek wielu bractw powiększały różnego rodzaju nadania, noszące podobnie dewocyjne piętno, jak nadania na rzecz różnych instytucji kościelnych¹⁷⁹. Niekiedy majątek bracki osiągał znaczne rozmiary. Przykładem tego może być bractwo NMP w Krakowie, które w r. 1495 posiadać miało kapitały w wysokości około 1630 złotych polskich, 345 czerwonych złotych węgierskich oraz 4 1/4 grzywny. Większość tych pieniędzy była zabezpieczona na różnych nieruchomościach w postaci wyderkafu, przynosząc określone roczne zyski. Nadto bractwo posiadało

¹⁷³ H. Schaffer, op. cit., s. 12—13.

¹⁷⁴ S. Kuraś, *Dokument bractwa żebraków w Krakowie*.

¹⁷⁵ S. Kuraś, *Statuty i przywileje*, nr 7, s. 273, art. 6.

¹⁷⁶ S. Kuraś, *Dokument bractwa w Skaryszewie*.

¹⁷⁷ KDKK, cz. II, nr 613, s. 489; S. Kuraś, *Dokument bractwa żebraków w Krakowie*; tenże, *Statuty i przywileje*, nr 7, s. 272, art. 2.

¹⁷⁸ S. Kuraś, *Dokument bractwa w Skaryszewie*; tenże, *Dokument bractwa żebraków w Krakowie*.

¹⁷⁹ G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften*, s. 18; S. Kuraś, *Statuty i przywileje*, nr 3, s. 264—266; K. Hoszowski, op. cit.

dom, kram, ogród i 3 jatki rzeźnicze, które dawały łącznie 7 grzywien rocznego dochodu; bractwo to pobierało również 1 grzywnę rocznego czynszu z pewnego domu oraz posiadało prawo patronatu nad ołtarzem św. Aleksego, zakupionym przezeń za 280 złotych polskich, a także prawo patronatu nad ołtarzem Matki Boskiej w kościele NMP¹⁸⁰.

Bractwa dysponujące takimi kapitałami stawały się nieraz wierzytelkami różnych osób, przy czym nie obywało się bez lichwiarskich nadużyć. Przeciwno nim zwracał się w r. 1512 synod prowincjonalny gnieźnieński stwierdzając, że w niektórych bractwach pod płaszczykiem pobożności praktykuje się udzielanie pożyczek pieniężnych, w zamian za które zobowiązuje się dłużników do świadczeń, mających charakter lichwy; synod praktyk takich zakazał pod karą ekskomuniki, nakazując zarazem zwrot niegodziwych zysków¹⁸¹.

UCZTY BRACKIE

W organizacjach brackich spotykamy się również z pewnymi elementami życia towarzyskiego, które, jak wolno mniemać, nie były obojętne dla rozwoju ściślejszych więzi społecznych, łączących członków bractwa. Stanowiły je odbywane w określonych terminach, co najmniej jeden raz w roku, niekiedy zaś częściej, uczty brackie, które ze skromnych początkowo poczęstunków kuflem piwa przerodziły się z czasem w wystawne, wiele dni trwające przyjęcia. Statuty cechu sukienników na Kazimierzu z r. 1457 zezwalały, by corocznie, z okazji wyboru seniorów pobierano z kasy brackiej 3 fertony, przeznaczając je na piwo¹⁸². W bractwach kapłańskich wspólne posiłki brackie odbywały się z okazji każdorazowego zebrania, co wynikało zapewne m. in. stąd, że ich uczestnicy przybywali z dalszej okolicy. Statuty bractwa plebanów ziemi oświęcimskiej z r. 1378 zabraniały zasiadać do stołu przed załatwieniem wszystkich spraw brackich. W zasadzie wykluczeni byli z nich członkowie świeccy, którzy mogli brać udział jedynie za specjalnym zezwoleniem ogółu braci kapłanów¹⁸³. Posiłki te widocznie urozmaicano sobie zapraszaniem błaznów i trefnisiów, gdyż statuty pilzneńskie zakazywały tej praktyki¹⁸⁴. W niektórych bractwach uczty te zatraciły należyty

¹⁸⁰ K. Hoszowski, op. cit., s. 211—212, 218—220.

¹⁸¹ B. Ulanowski, *Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce w w. XVI*, „Archiwum Komisji Prawniczej”, t. I, Kraków 1895, s. 363, art. 73.

¹⁸² KDKr, nr 327, art. 30, s. 443.

¹⁸³ ZDDK, cz. I, nr 73, s. 105.

¹⁸⁴ B. Kumor, *Statuty bractwa kapłańskiego*, s. 390, art. 4; postanowienie to zostało prawdopodobnie przejęte ze statutów z r. 1481 (por. *ibidem*, s. 388).

charakter w całości życia brackiego, rozrastając się do gorszących rozmiarów. W r. 1500 biskup warmiński Łukasz Watzelrode wizytując kościół kolegiacki i zarazem parafialny w Dobrym Mieście stwierdził, że statuty trzech istniejących tutaj bractw: ubogich, strzelców i NMP, zawierają postanowienia dotyczące niemal wyłącznie pijatyk, związanych z owymi ucztami, oraz że są potwierdzone jedynie przez radę miejską. Biskup unieważnił je, polecając starszym bractwa przedłożenie biskupowi do zatwierdzenia nowych statutów, które zajęłyby się praktykami religijnymi członków, grożąc w przeciwnym razie usunięciem bractw z kościoła. Równocześnie polecił swemu kanclerzowi zbadać sytuację w innych bractwach na terenie całego biskupstwa i te, w których istniałaby sytuacja podobna do zaistniałej w Dobrym Mieście, skasować¹⁸⁵. W r. 1505 tenże sam biskup regulując rozmiary odprawianych uczt brackich wydał zarządzenie, by w miastach zaczynały się one we wtorek, czyli trzeciego dnia po Zielonych Świątach, Bożym Narodzeniu względnie innych wielkich świątach i to dopiero po niesporach, oraz by nie przeciągały się one ponad 8 dni, na wsi natomiast miały się zaczynać w drugi dzień świąteczny i kończyć w tym samym dniu¹⁸⁶. Do spraw uczt brackich powrócił biskup Maurycy Ferber, wydając w r. 1526 zarządzenie, by zaczynano je tak w miastach, jak i po wsiach w Zielone Świąta, Boże Narodzenie i inne wielkie święta dopiero w poniedziałek po sumie i kończono w środę wieczorem¹⁸⁷.

Zarządzenia biskupie zmierzały więc do ograniczenia czasu trwania uczt brackich, a także do przesunięcia terminu ich rozpoczęcia na czas, nie utrudniający spełnienia ich uczestnikom świątecznych obowiązków religijnych. Widać stąd, że uczy brackie, przeradzając się w ciągnące się całymi dniami biesiady, stały się czynnikiem godzącym w religijne założenia organizacji, zmierzających do udoskonalenia swych członków. Na zło wynikające z tego rodzaju uczt wskazał z dużym naciskiem arcybiskup gnieźnieński Jan Łaski, w statutach diecezjalnych z r. 1512. Stwierdzając, że w większe święta i w ich oktawy odbywają się zebrania brackie połączone z biesiadami, pijatykami i tańcami, polecił on podległemu sobie duchowieństwu, by tłumaczyło ludziom we wszelki możliwy sposób, jak ujemne skutki z tego wynikają, samemu zaś duchowieństwu zakazał brania w nich udziału. Zezwolił jedynie na uczes-

¹⁸⁵ E. M. Wermter, *Reformversuche im Ermland vor dem Konzil von Trient*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, t. 29 (1957), z. 3, s. 431; G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften*, s. 7. Zwróćmy uwagę, że cytowane statuty bractwa marynarzy w Elblągu powołują się jedynie na zezwolenie rady miejskiej — CDW, t. I, nr 284, s. 257.

¹⁸⁶ G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften*, s. 21.

¹⁸⁷ Ibidem, s. 22.

tniczenie w godziwych zebraniach, byleby nie połączonych z pijaństwem i tańcami, obrażającymi Boga i świętych, w których dniu one się odbywają¹⁸⁸. Zarządzenie to zdaje się świadczyć o powszechności nadużyć w tym zakresie.

LICZEBNOŚĆ CZŁONKÓW

Dla oceny społecznej roli organizacji brackich duże znaczenie posiadałyby znajomość liczebności ich członków. W tym zakresie jednak materiał źródłowy, odnoszący się do omawianego przez nas okresu jest niezwykle ubogi. Z tego czasu bowiem nie zachowały się w zasadzie księgi brackie, które na sprawę tę rzuciłyby najwięcej światła. Wyjątek pod tym względem stanowi bractwo NMP w Raciborzu, którego księga bracka z drugiej połowy XVII w. zawiera wcześniejsze wykazy braci i sióstr, pozwalające na rekonstrukcję członków, od momentu założenia bractwa w r. 1343¹⁸⁹. Według dokonanych przez H. Schaffera obliczeń, w ciągu pierwszych stu lat (1343—1444) istnienia bractwa przeszło przez jego szeregi około 660 osób¹⁹⁰, w ciągu zaś późniejszych 50 lat (1445—1494) — około 617. Licząc 30 lat na jedno pokolenie, trzeba przyjąć, że w okresie pierwszych 100 lat należało do bractwa równocześnie przeciętnie około 200 osób, przy rocznym przyroście 6,5 członków, w okresie zaś następnych 50 lat — około 370 osób, przy rocznym przyroście ponad 12 członków. Widać stąd, że druga połowa XV w. zaznaczyła się znacznym rozwojem organizacji. Zważywszy zaś, że Racibórz liczył na przełomie XIV/XV w. około 3100 mieszkańców¹⁹¹, a w połowie XV w. — około 3630¹⁹², z czego około 1/3 stanowiły dzieci do lat 12¹⁹³, wypada stwierdzić, że tutejsze bractwo NMP skupiało w pierwszym okresie około 20%, w drugim — około 30% wszystkich dorosłych mieszkańców miasta. Był to odsetek niemały, świadczący o dużym zasięgu społecznej penetracji organizacji brackiej.

Na podobną sytuację wskazują również wyjątkowe materiały, jakimi dysponujemy dla bractwa altarystów przy kościele Św. Marii Magdaleny we Wrocławiu. W latach 1454—1524 zapisało się doń około 948 osób, w tym 198 duchownych i 750 świeckich z różnych warstw społecznych, przeciętnie więc w ciągu jednego pokolenia bractwo zrze-

¹⁸⁸ B. Ulanowski, *Materiały*, s. 363, art. 72.

¹⁸⁹ H. Schaffer, *op. cit.*, s. 138—143, 235—246.

¹⁹⁰ *Ibidem*, s. 239; na s. 237 autor podaje liczbę 648.

¹⁹¹ T. Ładogórski, *Studia nad zaludnieniem Polski XIV wieku*, Wrocław 1958, s. 147.

¹⁹² *Ibidem*, s. 216.

¹⁹³ *Ibidem*, s. 53.

szalo około 400 członków. Podobną liczbę wymienia wykaz żyjących członków bractwa z r. 1519, zawierający jednak wpisy prowadzone przez szereg lat, stąd odniesienie zapisanej w nim liczby osób do jednego roku jest nieco zawyżone. Wykaz ten wymienia 337 świeckich i 127 kapłanów, czyli łącznie 464 osoby¹⁹⁴. Nie było to jednak jedyne bractwo istniejące w tym czasie we Wrocławiu. Współcześnie, podobne bractwa altarystów, istniały przy kościołach Św. Elżbiety i Św. Barbary, początkami swymi sięgając XV w.¹⁹⁵ Od lat osiemdziesiątych XV w. istniało tu bractwo Różańca Św., które według dokumentu erekcyjnego z 12 stycznia 1481 r. obejmować miało kilka tysięcy osób, tak duchownych, jak i świeckich obojga płci¹⁹⁶. W początkach zaś XVI w. ludność Wrocławia można szacować na około 20—23 tys¹⁹⁷. Odliczając 1/3 na dzieci, otrzymamy około 14—15 tys. dorosłych mieszkańców. Traktując ostrożnie informację o kilku tysiącach członków bractwa różańcowego i szacując liczbę członków wszystkich wskazanych wyżej bractw na około 2—3 tys., można przyjąć, że w początkach XVI w. zrzeszały one przynajmniej 10—20% ogółu dorosłych mieszkańców.

Podobnymi danymi dysponujemy dla bractwa Bożego Ciała w Środzie Śląskiej. XVI-wieczny wykaz jego członków wymienia w latach 1493—1523 ogółem 243 osoby¹⁹⁸, a więc liczbę zbliżoną do stanu istniejącego w Raciborzu, przy czym także z demograficznego punktu widzenia oba ośrodki miejskie reprezentowały podobny typ. Środa w początkach XIV w. liczyła około 5 tys. mieszkańców, zaś w r. 1570 — tylko 2400¹⁹⁹.

Wydaje się, że szeroki zasięg społeczny — z punktu widzenia liczebności — posiadały bractwa cechowe. Zważywszy zaś upowszechnienie się organizacji cechowej w ośrodkach miejskich w XIV i XV w. oraz fakt, że każdy cech regulował życie religijne swych członków na modłę bractw, można wyrazić pogląd, iż w przypadku ludności miejskiej u schyłku średniowiecza większość jej wciągnięta była poprzez organizacje cechowe w nurt życia bractw religijnych. Upowszechnienie innych organizacji brackich było na terenach Polski centralnej, jak się wydaje,

¹⁹⁴ J. Gottschalk, *Das Totenbuch*, s. 177—179.

¹⁹⁵ Ibidem, s. 179—180; por. A. Nowack, *Geschichte der Pfarrei Gross Strehlitz*, s. 34.

¹⁹⁶ C. Blasel, *Geschichte der Rosenkranzbruderschaft bei St. Adalbert in Breslau*, Breslau 1912, s. 34.

¹⁹⁷ *Historia Śląska*, t. I, cz. 2, Wrocław 1961, s. 18.

¹⁹⁸ P. Baumgart, *Neumarkter Bürger*, R. 10, z. 5, s. 158—160; z. 7, s. 231—233.

¹⁹⁹ *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. II, Wrocław 1967, s. 592.

słabsze i ograniczone również niemal wyłącznie do ośrodków miejskich, stąd też i społeczna ich penetracja była niewątpliwie mniejsza.

Wnioski. Powyższe obserwacje zdają się wskazywać na doniosłą rolę bractw religijnych w życiu społeczności parafialnej. W dziedzinie religijnej stanowiły one awangardę, poprzez którą dokonywała się intensyfikacja praktyk religijnych nie tylko wśród samych członków bractw, ale także nie zrzeszonej w nich części społeczeństwa. Niewątpliwie bowiem, w odbywanych uroczystościach nabożeństw brackich brali udział także ludzie spoza bractw. Wskazywać na to zdają się odpusty, których często udzielali biskupi tym, którzy wezmą udział w tych nabożeństwach²⁰⁰. Nabożeństwa brackie przyczyniały się też do uświetnienia nabożeństw parafialnych, zwłaszcza procesji Bożego Ciała, do lepszego wyposażenia wnętrza kościelnego. Nie bez znaczenia była zapewne również ich działalność charytatywna, obejmująca przede wszystkim członków bractw, czasem jednak wykraczająca poza ramy bractwa. O ich pozytywnej roli w rozwoju religijności najlepiej zdaje się świadczyć fakt, że po Soborze Trydenckim stały się one w Polsce jednym z głównych narzędzi Kościoła w walce z reformacją. Stąd też od schyłku XVI w. następuje gwałtowny ich rozwój, obejmujący nie tylko ośrodki miejskie, ale również wiejskie, w których uprzednio organizacje brackie spotkać można było tylko wyjątkowo. Podwaliny pod ten rozwój położone zostały jednak już wcześniej.

²⁰⁰ Przykładowo patrz przyp. 71 oraz inne dokumenty cytowane wyżej.